

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, ul. św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 156

P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 40

Katowice, czwartek 18-go lutego 1932 r.

Rok VIII

O realizację programu reformy ustrojowej.

II.

W związku z tem stwierdził inny przedstawiciel opozycji poseł Stroniski w jednym ze swych artykułów: „Sejmy dotychczasowe doprowadziły władzę ustawodawczą do rozstroju i do zupełnej niemocy w układzie władz państwowych, czyli poprostu do całkowitego bankructwa.”

Posłuchajmy innych wywodów tegoż posła na temat wartości głosowania powszechnego jako wyłącznej podstawy silnego rządu i ustroju. Píše on: o wartości głosowania powszechnego, w sposobie tłumnym, bez przedstawicieli i grup społecznych, zdanie jest w świecie społecznym urobione.

Ale najważniejszą rzeczą jest, że od roku 1848 upłynęło jednak lat 80 a oprócz tego bardzo wiele krwi w wojnie światowej. Wszystko się starzeje zużywa, przeżywa. Także hasła r. 1848 nie tylko te, które zawsze były niedorzeczne, ale także te, które były dobre i wniosły pewne ulepszenia. Dzisiejsze życie, twarde i złożone, szuka sobie nowych łożysk i jest to napewno słuszniejsze niż usiłowania włączania go nadal w tory roku 1848 z jego złudzeniami i z jego igraszkami.

Profesor Jaworski tak precyzował swój pogląd na to zagadnienie, pogląd niezmiernie realny i życiowy: „Powszechne głosowanie jest atomizacją społeczeństwa. Wyjścia z chaosu szukano w tworzeniu stronnictw politycznych. Doświadczenie jednak pouczyło, że jestto fałszywa droga, stronnictwa bowiem okazały się także atomami, zapominającymi o wzajemnej zależności od całości, którą jest państwo. Najjaskrawiej widać to u stronnictwa socjalistycznego i u tych stronnictw, które z religii uczyniły program polityczny. Mają dążność objęcia wszystkich zadań państwa i ukształtowania go na swoją modłę, względnie dążność utworzenia państwa w państwie.

Tam, gdzie stronnictwa bankrutują, musi rozpocząć się równocześnie organizowanie jednostek na innej podstawie. Przedział między państwem a jednostką jest za wielki, musi więc być wypełniony pośrednimi organizacjami, ale takimi, które byłyby świadome zależności od państwa.”

A na koniec jeszcze jeden głos opozycji: Stanisław Thugutt pisał ongiś na łamach krakowskiego „Nowego Dziennika”, że parlament bez większości to parlament bez woli, to ciało, z którym nie można się liczyć. Zaznacza on dalej, że utworzenie większości bez przedstawicieli narodowości niepolskich jest rzeczą trudną, utworzenie zaś większości wraz z przedstawicielami mniejszo-

Angielskie krążowniki w ogniu bomb japońskich.

Londyn. Podczas wczorajszego ostrze-
liwania okolic fortu Wu-Song pociski
padały na ujście rzeczki Wu-Ang-Pu, do-
pływu Jang-Tse pod Szanghajem. W
miejscu tem znajduje się baza floty an-
gielskiej. Sześć pocisków padło na po-

kład angielskiego krążownika pomocni-
czego „Pawio”, przyczem dwu maryna-
rzy zostało zabitych, a ośmiu rannych.
Na krążowniku powstał pożar, który u-
dało się jednak stłumić.

Z powodu tego wypadku dowódca

angielskich sił zbrojnych w Szanghaj
złożył protest w głównej kwaterze wojsk
japońskich.

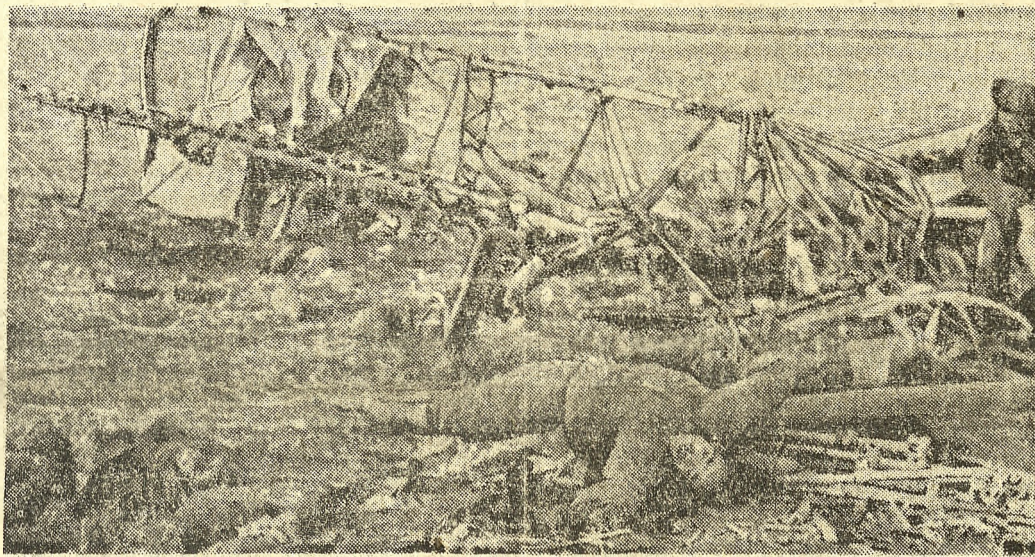
Londyn. Z upoważnienia rządu japoń-
skiego, dowódca sił zbrojnych w Szang-
haj, gen. Uyeda wystosował do dowódz-
twa armji chińskiej ultimatum z żada-
niem cofnięcia wojsk na odległość 20 ki-
lometrów od granic miasta. Ewakuacja
ma być przeprowadzona w ciągu 24 go-
dzin. Jeżeli żądanie to nie będzie speł-
nione, armja japońska w dniu jutrzej-
szym przejdzie do ogólnego ataku.

Siły japońskie w Szanghaj są obli-
czane obecnie na 45.000 bagnetów.

Londyn. Donoszą z Szanghaju, że
admiral japoński Nomura odwiedził dziś
rano konsulat St. Zjednoczonych i wrę-
czył generalnemu konsulowi, Cunning-
hamowi notę, w której przeprasza za
czynne znieważenie wicekonsula ame-
rykańskiego, Ringwala przez marynarzy
japońskich.

Generalny konsul Cunningham o-
świadczył, że treść noty przetelegrafuje
natychmiast do Waszyngtonu, wyraził
przytem nadzieję, iż rząd St. Zjedn. tłu-
maczenie japońskie uzna za wystarcza-
jące.

Smutny koniec bojowego samolotu.



W ostatnich dniach w zaciętych walkach japońsko - chińskich pod Szanghajem żywy udział
wzięły po obu stronach samoloty. Na obrazku widzimy zestrzelony i całkowicie zdruzgotany
aparat bombardowego samolotu japońskiego i zwłoki zabitego lotnika.

Francja, Anglia i Ameryka wzywa Japonię do zaprzestania wojny.

Paryż. Ambasador francuski w Tokio
otrzymał polecenie przyłączenia się do
protestu jaki wnoszą u rządu japońskie-
go przedstawiciele dyplomatyczni An-
glii i Ameryki.

Krok komitetu 12-tu Rady Ligi, który
postanowił tym razem zwrócić się z ape-
lem o zaprzestanie wojny tylko do rządu
japońskiego wywołał tu wielkie wraże-
nie. „Echo” de Paris” przypuszcza, że

takie stanowisko Rady Ligi może nawet
spowodować Japonię do wystąpienia z
Ligi Narodów.

„Journal” podnosi, że ten ostry
krok wobec Japonji starano się złagodzić
przez dołączenie do noty pisma, utrzyma-
nego w przyjaznym tonie oraz przez
fakt, że notę wręczył osobiście przewod.
Rady, Paul Boncour przedstawicielowi
Japonji.

Powstańcy hinduscy szturmują prezydium policji.

Londyn. Z Indji angielskich nadcho-
dzą wiadomości o krwawych walkach
hindusów z mahomejanami. Na północo-
wschodzie hindusi występują wrogo wo-
bec policji.

Starcia rozegrały się wczoraj w Pa-
tna i Tarrapur. Zwłaszcza w tem ostat-
nim mieście przebieg awantur był wy-
jątkowo krwawy. Tłum szturmował

prezydium policji. Obłężenie trwało kil-
ka godzin. Policjanci strzelali z okien do
powstańców. Jest 8 zabitych i 5 ciężko
rannych. Na ulicach miasta hindusi zlin-
czowali kilkunastu policjantów angielskich.

W Kaszmirze panuje również wrze-
nie. Prysłane posiłki wojskowe oka-
zały się niewystarczające.

ści narodowych jest dopóty niemożliwe,
dopóki nie wszystkie z pośród nich stoja
na gruncie państwowości polskiej.

Było to przed zwycięstwem wybor-
czem B. B. W. R.

Reformy ustroju państw współczes-
nych potrafi dokonać zatem nie masa
nieskoordynowana i rozbieżna w celach,
ale odłam społeczeństwa, nawet gdyby
był w pewnych chwilach mniejszością,
mający na oku dobro państwa, solidarny

i zjednoczony w programie i woli naro-
dowej. Powszechne zaś prawo wybor-
cze nie jest celem, ale środkiem dla osią-
gnięcia tego najwyższego celu, który te-
mu celowi podporządkować i z nim zjed-
noczyć się winien.

Oto program i droga, jakie przyświe-
cają B. Blokowi W. R. i który wskutek
słuszności swych założeń winien zna-
ieść poparcie całej opinji polskiej.

Kornel Wisław.

Komisje sejmowe nie próżnują.

Warszawa. Tegoroczna sesja budżet-
towa należy bezwzględnie — jeżeli nie
do najbardziej sensacyjnych pod wzglę-
dem politycznym — to do najpracowi-
tych pod względem ustawodawczym.

Trzeba przyznać bezstronnie, że w
tym roku sejmowym posłowie różnych
komisji, a przede wszystkim administra-
cyjnej, oświatowej, prawniczej, skarbo-
wej, oraz z drugiej strony konstytucyj-
nej i budżetowej — nie odpoczywają. —
Prace niektórych komisji trwają przez
cały tydzień codziennie, a każda niemal
komisja jest zwoływana choć raz na ty-
dzień.

Litwa ma już dość przyjaźni z Niemcami.

Kowno. Pod przewodnictwem pre-
zydenta Smetona w nocy z 14 na 15 bm.
odbyło się posiedzenie partji tautinin-
ków i przedstawicieli rządu, na którym
omawiano zasadnicze wytyczne polity-
ki zagranicznej Litwy. Przedewszyst-
kiem dyskutowano nad stosunkiem do
Niemiec i nad możliwością ewentualnej
zmiany orientacji politycznej i odstąpie-
nia od dotychczasowej linii współpracy
z Niemcami na terenie międzynarodow-
ym oraz wysunęto kwestję poddania
rewizji stosunku do Polski i złagodzenia
kursu polityki antypolskiej. Jako zewne-
trzny przejaw zmiany stosunku do Pol-
ski, będzie przesunięcie na plan drugi
Wilna. W czasie uroczystości niepodle-
głości Litwy, która odbędzie się pod ha-
słem demonstracji antyniemieckich, po-
raz pierwszy sprawa Wilna nie będzie
poruszona.

Po odejściu Laval...

Paryż. Z powodu przesilenia rządowego prasa lewicowa triumfuje, prasa prawicowa zaś grozi senatowi, że izba natychmiast wywróci każdy rząd lewicowy. Cała prasa jest zgodna w ocenie, że kryzys spowodował jedynie pos. Mandel przez przeprowadzenie reformy wyborczej, która musiała nieuniknienie doprowadzić do upadku gabinetu Laval. Panuje również zgoda, że decyzja senatu była powzięta zgóry; dlatego nikt nie mógł powstrzymać senatu przed protestem wobec reformy, godzącej rękoma w podstawy głosowania powszechnego, i dopuszczającej kobiety do życia politycznego, czego jakoby nie życzył sobie ani kraj, ani nawet same kobiety.

Przesilenie nie łatwo będzie rozwiązać ze względu na ostrą walkę, jaka toczy się obecnie pomiędzy senatem a izbą. W senacie przeważa większość lewicowa, w izbie umiarkowana. Otóż przyszły premier musi być mężem zaufania izby i przynajmniej być tolerowany przez senat. Dlatego też zdają się być wyłączone wszelkie kombinacje w rodzaju koncentracji republikańskiej lub utworzenia gabinetu radykalnego z Herriotem na czele, gdyż taki gabinet w dzisiejszych warunkach nie mógłby w żaden sposób liczyć na większość w izbie.

Niemcy zacierają ręce z zadowolenia.

Berlin. Z nieukrywanym zadowoleniem przyjęła prasa berlińska wiadomość o obaleniu Pierre Laval.

Zdaniem niemieckim był on reprezentantem francuskiej pasywnej polityki obrony. Jako wierne odbicie przeciętnego Francuza, stale trwał on w pozycji obronnej. On zarzynał kasy, krwawiące złoto francuskie i polecił wzmocnić fortyfikacje graniczne.

Francja, zamiast jako najsilniejsze z mocarstw, przewodzić, odcięła się od świata, potrzebując tamy ochronnej. W żadnej dziedzinie — pisze „Vossische Zeitung” — Laval nie zdobył się na

śmiałą inicjatywę, tylko ograniczał się do udaremniania lub osłabiania inicjatywy innych mężów stanu i innych narodów. To było istotą jego polityki reparycyjnej i stanowiska wobec Niemiec, wobec Anglii, a przede wszystkim wobec Ameryki. Stawiając sobie pytanie, kto będzie następcą Laval, prasa berlińska liczy się z dojściem do władzy bezbarwnego gabinetu środka. W obliczu nadchodzących wyborów bowiem lewica francuska nie zechce obciążyć się kilkutygodniowymi rządami.

Księżna Woroniecka przewieziona ze szpitala do więzienia.

Warszawa. Swego czasu donosiliśmy o zabójstwie, popełnionym przez księżną Woroniecką na kupcu warszawskim Boyu. Księżna po zabójstwie poddana została obserwacji lekarskiej, czy jej stan umysłowy jest normalny. Obecnie zabójczyni handlowca warszawskiego, śp. Brunona Boya, księżna Zofia — Zyta Woroniecka przewieziona została już do więzienia śledczego. Obserwacja

lekarzy-psychiatrów w Tworach nie wykazała ograniczenia poczytalności. Ks. Woroniecka przyznała się do zabójstwa, motywując je, że kochanek zaniebdywał ją i ciągle odkładał termin ślubu. Rozprawę sądową należy oczekiwać w kwietniu. Ks. Woroniecka dzieli w więzieniu celę z pewną akuszerką, oskarżoną o dokonanie niedozwolonej operacji.

Cieżkie położenie świata pracy.

Katowice. Dręcząca zbroja zastawiania pracy nie przestaje dalej grozić naszym kopalniom i hutom. Donoszą nam, że huta „Hugona” w Nowej Wsi od soboty, dnia 13-go lutego b. r. uniuruchomiła dwa piece cynkowe, przy których zatrudnionych było około 30 robotników. Robotnicy ci z pracy narażeni nie zostali zwolnieni, jednak stracili na zarobkach, bowiem wypełniały obecnie roboty podrzędniejsze — gorzej płatne.

Rokowania o zarobki w kopalniach kruszczy.

W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu Związku Pracodawców w Katowicach wstępne, bezpośrednie rozmowy między zainteresowanymi stronami w sprawie zarobków w kopalniach kruszczy na Śląsku.

W obliczu strajku w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim.

Centralny związek górników ogłosił na dziś strajk węglowy w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Strajk nie został odwołany i wedle zapewnień Związku — ma trwać aż do odwołania przez przemysłowców 8 proc. niżki płac. Jeżeli strajk się uda, będzie to na rękę szczególnie przemysłowcom śląskim, którzy wykorzystają sprzyjającą koniunkturę dla opróżnienia zwałów wy-

dobytego węgla. Przemysłowcy dąbrowscy i krakowscy zapewne także nie okażą żalu. Strajk jest dla jednych jak i drugich na rękę. Natomiast najfatalniejsze skutki miałby dla samych robotników, wydając ich na łup dłuższego bezrobocia i pozbawienia ostatnich możliwości zarobkowych. To też wedle ogólnych przypuszczeń, hasło strajku nie znajdzie szerokiego posłuchu i kopalnie węglowe zagłębi utrzymają jutro pracę.

Przeciwjapońska propaganda.



Chińczycy rozlepili niezliczoną ilość powyższych i tym podobnych afiszów, przedstawiających w dosadny sposób bezprawia, jakich rzekomo Japończycy dopuszczają się na ludności chińskiej.

Bert Hall.



Sensacyjną niespodzianką było wystąpienie do boju powietrznej floty chińskiej, która nie mała szkody narobiła Japończykom. Flotę tę zorganizował Amerykanin Bert Hall (nasz obrazek), który obecnie przybrał chińskie nazwisko Czang Hui-Czang.

Nobile na służbie sowieckiej.

Berlin. Umberto Nobile, były komendant tragicznej wyprawy sterowca „Italia” do bieguna północnego, bawi w przejeździe w Berlinie, powracając z Moskwy do Rzymu. Nobile oświadczył dziennikarzom, że zamierza niebawem powrócić do Moskwy i objąć stanowisko generalnego konstruktora sowieckich zakładów lotniczych.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

2) (Ciąg dalszy.)

Pijaństwo, krzyki i kłótnie powtarzały się tam ustawicznie a pokrwawione głowy były tak zwyczajnym zjawiskiem jak głód. Pomimo to mały Tom nie czuł się nieszczęśliwym, bo nie znał nic lepszego, więc też położenie swoje uważał za jedynie możliwe w życiu.

Gdy w wieczór wracał z próżnemi rękoma do domu, wiedział, że go ojciec wybiję, wśród najokropniejszych przekleństw, a następnie wpadał w ręce swej okrutnej babki, która zwykle jeszcze gorzej się z nim obchodziła. W nocy jego głodna matka pokryłemu się doń zbliżyła i dawała mu kawałek chleba, który sobie od ust odjęła. Jeżeli ją mąż na tem schwytał, to i ona ciężkie odnosiła razy.

Jednakże, jak mówiliśmy, w lecie zwłaszcza Tom był ze swego losu zadowolony. Żebranie było surowo zakazane, karano za nie bardzo ciężko, Tom więc o tyle tylko żebrał, o ile zmuszony był do tego głodem lub obawą razów. Dużo czasu spędzał u ojca Andrzeja i słuchał opowiadania najdziwniejszych

baiek i historii, w których olbrzymy i wróżki, karły i geniusze, zaczarowane zamki, książęta przesuwali się przed jego wyobraźnią. Powoli tak zapełniły mu głowę te obrazy, iż nieraz w nocy, gdy głodny i obity leżał na słomie, zapominał o bólu i razach, bo mu żywa tego wyobraźnia uprzytomniała obrazy szczęśliwego życia, będącego udziałem rozpieszczanego księcia w królewskim pałacu; jakże pragnął oglądać własnymi oczyma rzeczywistego księcia. Raz wyraził to życzenie swoim towarzyszom, lecz ci go wyśmiali i wyszydili tak niełitościwie, że już więcej o tem z nimi nie mówił.

Często czytywał sam stare księgi ojca Andrzeja i pytał o wyjaśnienie ich treści; wszystko zaś, co się uczył i marzył wywołało powoli zupełną zmianę w jego duszy. Ubogie okrycie brud otaczający go stały mu się nienawistne, pragnął nade wszystko lepiej, czyszej być odzianym. Lubił wprawdzie jeszcze zawsze w błocie się bawić, jak dawniej, lecz gdy się kąpał w rzece Tamizie, myślał teraz, ile to się do czystości przyczynia.

Na rozrywkach nie zbywało Tomowi, uczęszczającemu na wszystkie jarmarki, odbywające się w pobliżu. Czasem, gdy

ktos noszący sławne nazwisko popadł w nielaskę i wieszono go wodą i łańcem do więzienia zwanego Towerem, mieszkańcy Londynu mieli rodzaj bezpłatnego widowiska. Gdy biedna Anne Askern i trzech jej towarzyszy w Smithfield żywcem palono. Tom był przytem obecny i obojętnie wysłuchał upominającej mowy, która miano do nieszczęśliwej ofiary. Wszystko razem objawszy, życie Toma nie było jednostajnem. W duszy Toma powstawały coraz nowe zamiary. Przestał marzyć o życiu książęcym, a począł nieświadomie rolę księcia odgrywać. Sposób mówienia i całe jego zachowanie się było nacechowane jakąś powagą i godnością. Towarzysze wyszydali go zrazu, potem zaczęli podziwiać, wreszcie czcić jak wyższą jakąś istotę. Wszak był taki uczony i mądry! Nawet rodzicom swoim tak wiele chłopcy rozpowiadali o tem, co Tom mówił i robił, że w ich oczach zaczął on uchodzić za dziwnego, nadzwyczajnego chłopca. Często dorośli zasięgali jego rady, gdy nie wiedzieli, jak postąpić i zdumiewali się bystrością jego sądu. Tylko własna jego rodzina nie mogła dopatrzeć się w Tomie niczego niezwykłego, dla niej nie był bohaterem.

Następnie utworzył dwór w około

siebie, był księciem, towarzyszyów mianował to gwardją swą przyboczną, to szambelanami, koniuszymi, panami i damami dworu i kazał im składać sobie oznaki uszanowania, o których czytał w starych księgach ojca Andrzeja. Potem naradzał się z nimi uroczyście nad ważnemi sprawami wymarzonego państwa i wydawał rozkazy ministrom, wojsku i flocie. Dokonawszy tego, chłopak w łachmanach zebrał o kilka groszy, zjadł kawałek chleba, otrzymywał zwykle szturchnięcia i razy i kładł się na słomie, aby marzyć dalej.

Gorące pragnienie choć raz jeden utrzymać rzeczywistego księcia wzrastało w nim coraz więcej, tak iż wreszcie życzenie to zapanowało nad wszystkimi innymi jego uczuciami i wypełniło całą duszę chłopca.

Pewnego pośepnego styczniowego dnia Tom chodził przez długie godziny zniebnięty, bosy po wąskich uliczkach. Powietrze było pośepne, szare, zimny deszcz padał. Tom tęsknie zaglądał w okna gospod ludowych, w których stały potrawy, wcale nie niejące, ale głodnemu chłopcu wydawały się one wymyślnymi przysmakami, których nigdy jeszcze nie kosztował!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Św. Symeona, bisk. męczennika.

Św. Flawjana, patrj. męczennika.

Kalendarz słowiański: Wielosława.
Jutro piątek, 19 lutego: Św. Konrada
wyznawcy.

* Wschód Zachód

Słońca o godz. 6.52; o godz. 17.06.
Księżyc o godz. 12.15; o godz. 5.13.

Z historii śląskiej.

18 lutego 1493. Książę Jan III. raciborski, zwolnił poddanych w Bienkowicach, Zawadzie, Ligocie od wszelkich czynszów. — 1493. Jan III., książę raciborski zrzekł się sądownictwa na rzecz klasztoru Panien Dominikanek nad Bieńkowicami, Zawadą i Ligotą. — 1743. Fryderyk II zakazał wszystkim śląskim zakonnikom znosić się z swymi opatami, prowincjalami i wizytatorami w Czechach, na Morawach i w Polsce, pozwalając tylko w czysto duchownych sprawach udawać się wprost do generałów zakonnych w Rzymie. — 1818. Miejscowości: Chelm, Imielin i Kosztowy przyznane po długich sporach i układach państwu pruskiemu. — 1862. Umarł ksiądz Jan Nenomuk Alojzy Ficak, prob. i kanonik w Piekarach. — 1885. Redaktor „Katolika” W. Jasiak oszedł na 3 miesiące do więzienia w Mysłowicach, za artykuł o masonach, ministrach w państwach europejskich. — 1893. Umarła „perła górnośląskiego kleru” ksiądz Norbert Bonczyk, proboszcz przy kościele Najśw. Marii Panny w Bytomiu. Wskutek jego zgonu ucierpiała znacznie uroczystość 50-letniego jubileuszu biskupiego Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII., planowana na dzień 19 lut. 1893 r.

W roku: 1563—1584. Hrabia Jan Oppersdorff trzymał przez 21 lat m. Koźle zastawem. W tym czasie księża wygłaszali w kościele farnym kazania w polskim języku, w kaplicy N. M. P. po niemiecku. — 1564. Szlachcic starosta ziemi raciborskiej Jerzy Oppersdorff, otrzymał Starawieś i dobra jej w zastawie; po trzech latach odstąpił je w zastawie miastu Raciborzowi. — 1564. Księża Minorcy opuszczają klasztor w Bytomiu z powodu niewypłacania im danin przynależnych.

Historia premjówki.

Prawdziwie filmowa historia zdarzyła się niedawno w Warszawie. Urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, p. M. przeglądając spis wylosowanych numerów pożyczki budowlanej, skonstatował z radością, że na jedną z jego pięciu premjówek, padła wygrana w sumie 50 tysięcy złotych. Zatelefonował coby do domu, i... oto, czego się dowiedział.

Służąca pp. M., Kazimiera Ciesielska opuściła niedawno swych pracodawców z powodu zamałżpójścia. Ponieważ dziewczyna była pilna, pani M. zrobiła jej prezent ślubny z premjówki nr. 273 164, właśnie tej, na którą padła wygrana.

Onezdał szczęśliwa służąca zgłosiła się po wygraną, pozostawiając całą sumę na swym, otwartym z tej okazji, rachunku w Banku. — Z sumy tej podzieliła tylko 36 złotych na... kupno pierzyny.

— Zaproszenie do Polski gen. Baden Powell'a i innych wybitnych przedstawicieli ruchu harcerskiego. W dniu 20 bm. wyjeżdża do Anglii komisarz międzynarodowego Związku Harcerstwa Polskiego, p. Ignacy Wołkowicz, celem zaproszenia twórcy harcerstwa, gen. Baden Powell'a, na międzynarodowy zlot harcerzy wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu rb.

Delegat harcerzy polskich weźmie również udział w uroczystościach z okazji 75-ej rocznicy urodzin gen. Baden Powell'a w dniu 22 bm. Ponadto kom. Wołkowicz zaprosi organizację harcerzy angielskich do wzięcia udziału w zlocie.

Z Anglii przedstawiciel harcerzy polskich uda się do Francji, Belgii i Holan-

Wielkie oszustwo w Banku Handlowym.

Katowice. W tych dniach do filii Banku Handlowego w Katowicach zgłosił się jakiś jegomość z dwoma weksłami po 6 500 guldenów holenderskich, płatnych w jednym z banków amsterdamskich z prośbą o zainkasowanie tych weksli. Bank Handlowy tego zadania się podjął i weksle wysłał do Amsterdamu do inkasa. Po jakimś czasie otrzymał od banku amsterdamskiego powiadomienie, że weksle zostały wykupione i Bank Handlowy uznany na sumę 13 000

guldenów holenderskich. Wnet w Banku Handlowym zgłosił się jegomość, który weksle dał do inkasa i Bank Handlowy wypłacił mu kwotę 13 000 guldenów. Ku wielkiemu zdziwieniu — Bank Handlowy w kilka dni później otrzymał od banku amsterdamskiego powiadomienie, że padł ofiarą oszusta, albowiem przekaz PKO., wysłany z Łaz do banku do Amsterdamu, okazał się fałszywym. Policja katowicka gorączkowo poszukuje oszustów w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku.

dli, dokąd zawiezie zaproszenia na zlot sierpniowy. W Paryżu kom. Wołkowicz złożył wizytę prof. Berthier, prezesowi francuskiego związku harcerzy, który w roku ubiegłym bawił w Polsce jako gość naszych harcerzy.

— Zakusy stahlhelmu na wschód i na zachód. Z okazji zaprzysiężenia nowych członków stahlhelmu w Opolu (Śląsk Niemiecki), jeden z przywódców tej organizacji, Gabiersch, wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował zadania Stahlhelmu.

Oświadczył on m. in., że „cele Stahlhelmu zostaną dopiero wówczas osiągnięte, gdy czarno - białe - czerwone chorągwie powiewać będą z katedry katolickiej w Strassburgu i z zamku cesarskiego w Poznaniu”.

— Wzrost bezrobocia o 3 594 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski na dzień 13 bm. wynosi 336 106 osób. W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia bezrobocie wykazuje wzrost o 3 594 osób.

Liczba bezrobotnych na terenie Warszawy wynosiła w dniu 13 bm. 21 125 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost o 326 osób.

Województwo śląskie.

* Utworzenie się komitetu obchodu imienia I. marszałka Polski. W ub. tygodniu odbyło się w sali Starostwa w Katowicach I. zebranie organizac. Komitetu Obchodu Imienia I. Marszałka Polski. Józefa Piłsudskiego. Na zebranie przybyło przeszło 160 przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli związków i stowarzyszeń społecznych.

Zebranych przywitał prezes Okręgu Śląskiego Zw. Legionistów Polskich P. Wice-wojewoda Śl. Dr. Saloni, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie uroczystości Imienia Marszałka Piłsudskiego na terenie Śląska na przewodniczącego zebrania poprosił P. Wicemarszałka Sejmu Dr. Dąbrowskiego, który powołał na sekretarza p. kpt. w st. sp. Józefa Korman i Janusza Bernatta. Przewodniczący wicemarsz. dr. Dąbrowski dziękuje za wybór i prosi wszystkich zebranych o współpracę przy zorganizowaniu uroczystego obchodu Imienia, zawiadamiając zebranie, iż protektorat honorowy przywili: P. Dr. Michał Grażyński, Wojewoda Śląski i P. Gen. Dr. Józef Zajac, dowódca Dywizji Śląskiej.

Sekretarz J. Bernatt prosi o zorganizowanie Komitetów Powiatowych oraz zawiązanie, iż Komitet Wojewódzki udzieli wszelkiej możliwej pomocy a to w formie przesłania materiału propagandowego jak: plakatów, nalepek, broszur itp. Prelegentów dostarcza Komitetom Powiatowym Oddziały Zw. Legionistów Polskich. Komitetom zaś Gminnym Oddziały Związku Strzeleckiego.

Knt. w st. sp. Józef Korman przedkłada Komitetowi projekt programu uroczystości centralnej w Katowicach, który powinien wypaść jaknajokazalej. Jednocześnie zawiadamia zebranie, iż Związek Legionistów Polskich Oddział Katowice, wydał własnym nakładem nalepki imiennowe, które w cenie 10 groszy nabywać można w sekretariacie Komitetu. Adres Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu mieści się w Katowicach przy ul. Mieleckiego 8. II. p. w podwórzu, telefon 20-99 sekretarz urzęduje codziennie od godz. 12 do 13 w południe.

Sekretarz Bernatt podaje do wiadomości, iż nakładem Zw. Leg. Pol. wydana zostanie broszura pt. „Jak obchodzić Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Broszura ta zawiera kilka odczytów okolicznościowych, kilka tekstów przemówień, wzoły deklamacji i pieśni okolicznościowych. Broszura służyć ma prelegentom jako materiał pomocniczy podczas akademii imienninowej.

Następnie przystąpiono do wyboru Wojewódzkiego komitetu wykonawczego z prezesem dr. Tadeuszem Saloniem, wicewo-

* W zarządzie zjednoczonych hut Królewskiej i Laury górą wpływy niemieckie. „Gazeta Handlowa”, półoficjalny organ przemysłowców donosi, iż dyrektor Haase (Polak) ustępuje ze stanowiska generalnego dyrektora zjednoczonych hut Królewskiej i Laurv. W związku z tą wiadomością nadmienić wypada, iż w zjednoczonych hutach Królewskiej i Laurv od dłuższego już czasu istnieją tarcia między Polakami i Niemcami. Ostatni stoją pod wpływami kapitalisty Flicka, który na każdym kroku ruguje Polaków otwartych, do jakich bezsprzecznie należał ustępujący dyrektor pan Haase, zastępując ich „manekinami”, którzy muszą tańczyć na rozkaz Flicka i nie są w stanie zapewnić elementom polskim odpowiednich wpływów. Tak było również w Katowickiej Spółce Akcyjnej, gdzie niema już ani jednego Polaka, bo ostatniego, na nieco wyższym stanowisku, inżyniera Łukaszczyca wprost „wygryziono”. Dziwić się tylko trzeba, że tego rodzaju popisy mogą mieć miejsce na ziemi polskiej.

* Wygaśnięcie umowy zbiorowej w przemyśle przetwórczym i hutnictwie cynkowym na Górnym Śląsku. Z dniem 1 lutego rb. wygasła obowiązująca umowa w przemyśle przetwórczym i hutnictwie cynkowym na Górnym Śląsku. Pracodawcy nie podejmują żadnych układów co do ewentualnych nowych warunków, oczekując ostatecznego załatwienia zatargu w górnictwie węglowym. W dalszym ciągu stosowane są płace dotychczasowe.

* Pod adresem dyrekcji kolei. Dyrekcja kolei wszędzie zaprowadza oszczędności, ale jeszcze nie wszędzie się oszczędza. Mianowicie każdy robotnik chcąc wykupić bilet tygodniowy musi wpiierw wykupić zaświadczenie i płacić 10 groszy, które wystarcza za ledwie na 13 tygodni. Po tym czasie znowu trzeba kupić nowe zaświadczenie i znowu trzeba płacić 10 groszy. I tak cztery razy w roku. Naszem zdaniem wystarczy jedno zaświadczenie na cały rok. Jeśli już konieczne trzeba pisać, to niech dyrekcja pozwoli to czynić na odwrotnej czystej stronie zaświadczenia.

7 Katowickiego

Katowicka Spółka Akc. nie wypłaciła poborów za styczeń.

Katowice. Kopalnie i huty Katowickiej Spółki Akcyjnej, oraz zakłady przemysłowe, należące do księcia Donnersmarcka zamierzają w najbliższym czasie wypowiedzieć stosunek pracy wszystkim pracownikom umysłowym niżej lat 30. Niektórzy z nich otrzymali już nawet wypowiedzenie. Nadto Katowicka Spółka Akcyjna pracownikom swym wypłaciła dotychczas tylko 1/3 część poborów za styczeń. Wśród urzędników wskutek tego panuje wielkie oburzenie.

Położenie na szybach „Nikisz” i „Gottthard”.

Katowice. Na szybie „Nikisz”, nie istnieje obawa dalszych eksplozji, jak donosi urząd górniczy. Pożar został zlokalizowany. Natomiast położenie w szybie „Gottthard” jest nadal niebezpieczne. Roboty przeciwpożarowe trwają w dalszym ciągu. Jak słychać, pokład ma zostać zatopiony. Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej omawiano krytyczne położenie górnik., którzy obecnie wskutek katastrofy nie mogą pracować. Uchwalono postarać się o pomoc dla ofiar katastrofy.

Film o budowie najwyższego na świecie drapacza chmur.

Katowice. Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników oraz Związ-

ku Architektów Woj. Śląskiego w piątek, dnia 19 lutego 1932 r. o godz. 20.30 w sali nr. 136 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasieńskiego zostanie wyświetlony film, ilustrujący montaż szkieletu stalowego oraz budowę Empire State Building w New Yorku — najwyższego na świecie gmachu, stanowiącego ostatnie słowo amerykańskiej techniki budowlanej. Wyświetlenie filmu odbędzie się po odczycie p. inż. Suppera p. t. „Obudowa konstrukcji stalowych” oraz p. inż. Griffila p. t.: „Przeprowadzenie budowy gmachów stalowych w Katowicach”, które rozpoczynają się o godz. 19-ej.

Otwarcie międzyświatlicowego kursu „esperanta”.

Katowice. Dnia 17 lutego o godz. 19 w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej odbędzie się otwarcie międzyświatlicowego kursu „esperanta”. Brać w nim mogą udział wszyscy uczestnicy świetlic z terenu Wielkich Katowic. Zgłoszenia przyjmują gospodarze świetlic.

Dla kuchni ludowych.

Katowice. Katowicka Spółka Akcyjna dla górnictwa i hutnictwa złożyła na rzecz bezrobotnych 4 worki grochu dla kuchni ludowych, za co miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Przeszmuglował 9 kg. owoców południowych.

Katowice. Dnia 16 bm. przytrzymał Abrahama Mordkę Brünnera z Białej wraz z walizką zawierającą około 9 kg. pomarańczy, bananów i moreli przemycanych z Niemiec do Polski. Przytrzymanego odstawiono wraz z zajętym towarem do urzędu celnego. (p)

Nieszczęście samochodowe.

Katowice - Załęże. Dnia 16 bm. o godzinie 19.05 jadący ul. Wojciechowskiego samochód osobowy najechał na przechodzącego przez jezdnię nieznanego do tychczas mężczyznę, lat 40 liczącego, który doznał poważnego okaleczenia głowy i wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym odstawiony został do szpitala miejskiego w Katowicach. Kierowca tego samochodu chcąc uniknąć wypadku, skreślił nagle pojazdem w bok i wjechał na chodnik, skutkiem czego przy padkowo tracił samochodem 28-letniego Idziego Getnera z Załęża, który doznał okaleczenia nóg i rąk. Getnera również odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Z zebrania Narod. Chrz. Zjedn. Pracy.

Nikiszowiec w Katowickiem. W niedzielę, dnia 14 lutego rb. odbyło się zebranie miesięczne koła N. Ch. Z. P. w Nikiszowcu, które zagał p. Fr. Nagen-gast. Następnie odczyt polityczno - gospodarczy wygłosił w zastępstwie p. prof. Gucwy p. A. Klimek sekretarz okręgowy. Nad odczytem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebrani członkowie N. Ch. Z. P. w Nikiszowcu zwracają się z apelem do swoich posłów, by dążyli nadal do urzeczywistnienia wniosków, stawianych w sejmie śląskim, dotyczących wysiedlenia obcokrajowców, obcięcia wysokich pensyj dyrektorom, kontroli nad przem. oraz obniżenia czynszu mieszkaniowego w tym samym stopniu jak obniżono zarobki, gdyż podtrzymanie czynszu mieszkaniowego w dotychczasowej wysokości jest wobec obniżenia zarobków niczem nieuzasadnione.

Rzucił się pod pociąg.

Kochłowice w Katowickiem. Dnia 16 bm. o godz. 23.30 na przestrzeni kolejowej Kochłowice — Nowa Wieś, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy nieznany dotychczas mężczyzna wieku około 30 lat. Denat wskutek zmiżdżenia czaszki i ujechania obu rąk poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarza w Kochłowicach. Dalsze dochodzenia celem ustalenia nazwiska denata, jak również i przyczyny pozbawienia się życia, w toku. (p)

Z Król. Huty

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na ostatnim swym posiedzeniu zajął się magistrat sprawą, poruszoną na posiedzeniu rady miejsk. co

do podziału funduszu gospodarczego. Uchwalono wysłać do województwa odpowiedni wniosek, by fundusz ten rozdzielono sprawiedliwie. Król. Huta, która rocznie odprowadza z tego tytułu 400 000 zł., była dotychczas traktowana po macoszemu, choć gęstość zaludnienia wynosi na km. kw. aż 13 000 głów, a brak mieszkań daje się dotkliwie we znaki. Poza to uchwalono apelować do wszystkich wielkich zakładów, jak huty Królewskiej, Skarbofermu, knapszaftu, poczty, kolei itp., by powierzano wykonywanie ew. prac. firmom i rzemieślnikom miejscowym. W sprawie przepisu policyjnego co do oświetlenia numerów domów, postanowiono odłożyć kwestię tę na późniejszy czas, magistrat bowiem stoi na stanowisku, iż przy doskonałym oświetleniu ulic odczytanie numerów i bez osobnego oświetlenia nikomu nie sprawia trudności, a obecny kryzys nie pozwoli właścicielom domów na większe wydatki, które nie są konieczne potrzebne.

Tramwajarze przed sądem.

Król. Huta. W piątek odpowiadał przed izbą karną sądu okręgowego w Król. Hucie konduktor tramwajowy Paweł S. z W. Hajduk, oskarżony o podburzanie strajkujących przeciw swoim kolegom, chętnym do pracy. Dnia 27 czerwca r. ub. tramwajarze strajkujący w liczbie 200 osób po zebraniu zauważyli nadjeżdżający tramwaj, w którym pełnili służbę motorowy Pope i konduktor Szwea. Oskarżony zawezwał strajkujących do zatrzymania tramwaju i wyrzucenia pełniących służbę. Motorowego i konduktora pobito dotkliwie. W czasie rozprawy oskarżony się do winy nie przyznał. Sąd na podstawie zeznań świadków skazał Sobczyka na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Włamanie do restauracji.

Król. Huta. W nocy na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy do restauracji Pawła Pasternaka przy ul. Ogrodowej nr. 35 i skradli 78 płyt gramofonowych, większą ilość butelek likierów oraz wina. Kilkanaście tabliczek czekolady, oraz większą ilość wyrobów tytoniowych, łącznej wartości około 1000 zł. (p.)

Podrzucenie dziecka.

Król. Huta. Pod drzwiami mieszkania Olgi Rudzkiej przy ul. Wandy 20, podrzuceno w dniu 13 bm. około 14-dniowe dziecko płci męskiej. Podrzutka odstawiono do urzędu ubogich przy magistracie. (p)

Z Świętochłowickiego

Akademja Papieska.

Chropaczów w Świętochłowickim. W niedzielę 14 bm. odbyła się w Chropaczowie w sali p. Sprusa uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa XI. z okazji 10-lecia Jego pontyfikatu. Wzięli w niej udział liczni parafianie nadto przedstawiciele władz gminnych, szkolnych i państwowych i licznych organizacji społecznych. Akademję zagał ks. prob. Cedzich, zaś referat okolicznościowy wygłosił delegat Ligi Katolickiej p. Grządziel. Program akademji uzupełniły deklamacje członkiń Kongregacji Marijańskiej, produkcje muzykalno - wokalne chóru kościelnego i orkiestry pod batutą p. organisty Lipoka. Stow. Młodz. Polskiej wyświetliło z objaśnieniem piękne widoki z Watykanu. Ks. prob. Cedzich podziękował wszystkim za liczny udział w uroczystości, a prezesowi Ligi Katolickiej p. Dworaczkowski za ofiarę pracę około urządzenia pięknej dekoracji sali i sceny. Kolorowo oświetlony na scenie portret Papieża, udekorowany sztandarami w kolorach kościelnych, narodowych i krajowych oraz kwiatami, wywarł efektowne i miłe wrażenie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickim. Dnia 14 bm. w Wielkich Hajdukach, niejaki Józef Gibas z Katowic, usiłował wskoczyć do będącego w pełnym biegu tramwaju, zdążającego w kierunku W. Hajduk. Wskutek poślizgnięcia się upadł pod tramwaj i doznał poważnego okaleczenia głowy i rąk. Pogotowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala huty Bismarcka. (p)

Wykrycie nowej afery przemysłowej.

Lubliniec. Śląska straż graniczna wpadła na ślad wielkiej afery przemysłowej w Lublińcu. Afera ta ze względu na zamieszane w niej osoby budzi zrozumiałe zainteresowanie. Na rynku w Lublińcu przytrzymano Józefa Gawłeta, dyplomowanego agronoma, dzierżawcę majątku Lipie w pow. lublinieckim, który w samochodzie, w specjalnym schowku, przewoził sacharynę i inne rzeczy, które wysyłał w głąb Polski. Przy zatrzymaniu znaleziono 10 kilo sacharyny oraz skrzynię przemycanych cygar.

Gawłeta pochodzi z zamożnej rodziny, która jest właścicielem dwóch dużych majątków ziemskich Paworsk i Łagiewniki Wielkie w pow. lublinieckim. Pierwotkowe śledztwo wykazało, iż Gawłeta utrzymywał stosunki ze znanymi przemysłowcami oraz całymi bandami, które trudniły się zawodowo przemytem z Niemiec do Polski. Gawłeta oddano do dyspozycji władz sądowych. Czekają go sprawa sądowa, ponadto musi zapłacić grzywnę w wysokości 13 000 zł.

Zwolnienia robotników w fabryce chemicznej.

Nowe Hajduki w Świętochłowickim. W dniu 15 bm. do komisarza demobilizacyjnego wpłynął wniosek związku koksowni, domagający się zwolnienia 33 robotników z fabryki chemicznej w Nowych Hajdukach. Jako powód firma podaje ograniczenie produkcji w koksowni.

Z Pszczyńskiego

Komitet budowy pomnika.

Pszczyna. Kilku miejscowych obywateli postanowiło utworzyć komitet budowy pomnika śp. profesora Badury, którego zwłoki spoczywają na tutejszym cmentarzu. Do komitetu weszli pp.: dr. Gołus, poseł Krzyżowski, Szopa i Ringwelski.

Podatki powiatowe.

Pszczyna. Komisaryczny wydział powiatowy uchwalił pobrać w roku budżetowym 1932-33 następujące podatki powiatowe: 60 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów, położonych na obszarze gmin wiejskich; 30 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na obszarze gmin wiejskich.

Nowy zarządca masy upadłościowej.

Łaziska Górne w Pszczyńskim. Sąd grodzki w Mikołowie zamianował dr. Jerzego Brüllę syndyka zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury“ zarządcą masy upadłościowej firmy „Oswag“ w Łaziskach Górnych. Inż. Eggert nie został przez sąd zatwierdzony zarządcą masy konkursowej tej firmy, albowiem był on już poprzednio nadzorcą sądowym tej firmy.

Upadł przy poślizgnięciu i poniósł śmierć.

Paprocany w Pszczyńskim. Dnia 14 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 19-letni Robert Żyd z Paprockiej Huty. Wymieniony pod ciężarem drzewa poślizgnął się, upadł i poniósł śmierć przez złamanie podstawy czaszki i krwotoku mózgu. Zwłoki odstawiono do domu rodziców. (p)

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W piątek 26 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad jest następujący: 1. wybór jednego członka do rady Komunalnej Kasy Oszczędności, 2. poświęcenie rzeźni miejskiej, 3. podwyższenie kredytu na wypłatę bieżących wsparć, 4. wybór rady sierot w miejsce ustępującego p. Sprysza, 5. przyjęcie do wiadomości sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności, 6. ustalenie stawki procentowej podatku budynkowego na rok 1932-33, 7. ustalenie stawki procentowej podatku od placów niezabudowanych na rok 1932-33, 8. wydzierżawienie restauracji przy rzeźni miejskiej, 9. ustalenie czynszu za ogród miejski „Polonia“, 10. uchwalenie budżetów, administracyjnego, rzeźni miejskiej i miejskich zakładów przemysłowych, 11. wolne gołsy.

Przeniesienie zakładu dla głuchoniemych do Lublińca.

Rybnik. Zakład dla głuchoniemych zostanie w najbliższym czasie skasowany i przeniesiony do Lublińca, gdzie buduje się nowy gmach dla zakładu.

Uraz ciała.

Rybnik. Dnia 13 bm. około godz. 23 stróż nocny przytrzymał niezanego osobnika na gorącym uczynku kradzieży

węgla na torach kolejowych, obok parowozowni w Rybniku. W czasie prowadzenia go do parowozowni celem stwierdzenia tożsamości, nieznany nagle ruchem odwrócił się i pchnął nożem do prowadzącego w lewe ramię, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (p)

Przytrzymanie przemytnika.

Sumina w Rybnickim. Dnia 13 bm. o godzinie 4.30 przytrzymano tu zawodowego przemytnika 23-letniego Joachima Musiolika, bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymanemu odebrano kilkanaście sztuk pomarańcz., dwa radio odbiorniki, kilka paczek tytoniu, butelkę Maggi i oleju roślinnego. (p)

Pożar.

Gożyce w Rybnickim. W nocy na 14 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego górnika Pawła Kuczy i zniszczył dach domu, większą ilość słomy i siana, oraz drobne sprzęty domowe złożone na strychu, czem wyrządził szkodę na około 3 000 zł. Poszkodowany ubezpieczony jest na kwotę 8 000 złotych. (p)

Walne zebranie koła Z. O. K. Z.

Paruszowiec w Rybnickim. W Ligocie - Paruszowcu odbyło się walne zebranie miejscow. koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym dotychczasowy zarząd uzyskał absolutorjum oraz wybrane zostały nowe władze koła w następującym składzie: pp. prezes Jan Depta naczelnik poczty, zast. prezesa Szwea kupiec, sekretarz Eugeniusz Wydro nauczyciel, skarbnik Szukalski urzędnik państwowy.

Z życia ochotniczej straży pożarnej.

Marklowice Dolne w Rybnickim. Ochotnicza straż pożarna zwołała dnia 24 stycznia br. w lokalu p. Marka swe doroczne walne zebranie. Jak wynika ze sprawozdania, straż przeprowadziła ub. roku 9 ćwiczeń, 2 alarmy, ponadto brała udział w 16 wypadkach w akcji ratunkowej przy pożarach i to 8 razy na miejscu, w 8 zaś wypadkach poza miejscowymi. Naogół sprzęty strażackie znajdują się w dobrym stanie, jednak nie odpowiadają dzisiejszym wymogom. Zwłaszcza odczuwać się daje brak remizy i narzędzia strażackiego. Wybrany został na rok 1932 jednogłośnie Jan Śladek na prezesa, Alojzy Cichy za sekretarza oraz Józef Zajac za naczelnika straży.

Działalność miejscowego Z. O. K. Z.

Jankowice w Rybnickim. W ubiegłą niedzielę bm. odbyło się zebranie tamtejszego koła Z. O. K. Z. przy udziale delegata dykcji okręgu p. mgr. Leyki, który wygłosił referat o zadaniach Z. O. K. Z. wobec obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. Również prezes koła p. Młyński przemawiał na temat obecnych potrzeb gospodarczych Śląska.

Dotkliwy brak połączenia telefonicznego

Raszczyce w Rybnickim. Tutejsza wioska, położona na samej granicy Niemiec, odczuwa dotkliwie brak publicznej rozmównicy. Najbliższa rozmównica znajduje się przy urzędzie pocztowym w Łyskach, oddalonym 12 km. Wydarzy się, że potrzeba bardzo pilno lekarza, albo wydarzy się nieszczęście, ażeby osiągnąć prędko pomoc, trzeba iść dwie godziny do telefonu. Taksamo żalą się kupcy i przemysłowcy, także i z bliżej położonych tu wiosek jak Żytina i Adamowice na brak połączenia telefonicznego w razie, gdy trzeba pilnie co zamówić. Nasza wioska posiada od nie-

dawnego czasu agenturę pocztową. Jest to jedyna agentura pocztowa w Województwie Śląskiem, nie posiadająca połączenia telefonicznego. Prosimy tą drogą dyrekcję poczt, żeby usunęła to niedogodzenie i uzupełniła tutejszą agenturę pocztową połączeniem telefonicznym. Obywatele.

Zgon byłego agenta „Katolika“.

Czernica w Rybnickim. W nocy na poniedziałek zmarł nagle nasz były agent, mistrz piekarski p. Albin Kubek. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na serce. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Z Tarnogórskiego

Weksel trzeba zapłacić, a nie podrzeć.

Tarn. Góry. Sekretarz miejscowego notariusza przybył do niejakej Agnieszki Bronderowej i przedstawił jej weksel na 1 000 zł., który miała ona wykupić. Krewka niewiasta wyrwała weksel ten z rąk urzędnika i podała go. Pociągnięta do odpowiedzialności stanęła ona przed sądem, który skazał ją na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy miesiące. Bronderowa będzie musiała ponadto zapłacić 1000 złotych, mimo podarcia weksla.

Z Lublinieckiego

Ograniczenie pracy w przędzalni.

Lubliniec. Wielka przędzalnia czesankowa w Lublińcu, która dotychczas pracowała przez cały tydzień na trzy zmiany, przeprowadziła w ostatnim czasie znaczne ograniczenie pracy, tak, że obecnie pracuje trzy dni w tygodniu na jedną zmianę. W najbliższych dniach ma fabryka ta przystąpić do zwolnienia wszystkich robotników i robotnic. Według oświadczenia dyrekcji, zwolnienia spowodowane zostały zupełnym upadkiem transportów, które były kierowane dotychczas w całości na Daleki Wschód, poza to spadkiem funta angielskiego.

Zakwestjonowanie bielizny.

Dębowa Góra w Lublinieckim. Z początkiem lutego rb. zakwestjonowano w mieszkaniu Franciszki Frączkowej kilka sztuk bielizny, pochodzącej najprawdopodobniej z kradzieży, a to: dwa prześcieradła, jedno z monogramem S. H., zaś dwa z monogramem S. M., 5 obrusów na stół, z tych trzy białe damasowe, a pozostałe haftowane, trzy nakrycia na łóżka, firanki, biała powłoka na poduszkę z monogramem A. W., dwie powłoki białe w czerwone kratki, około 4 mtr. płótna czerwonego na wyspy, płócienny ręcznik w czerwone paski i dwie koszule damskie. Zakwestjonowaną bieliznę zdeponowano na posterunku policji w Boronowie, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrana. (p)

Z Bielskiego

Pożar.

Kamienica w Bielskim. Dnia 15 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu strychowym Sali Chonigowej i zniszczył część garderoby damskiej, wartości około 800 zł. Pożar w krótkim czasie rozszerzył się i zniszczył część dachu domu mieszkalnego, czem wyrządził szkodę chałupnikowi Werberowi na około 10 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Bielska i Kamienicy i w krótkim czasie zdołała pożar zlokalizować. Początkowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał od silnie rozpalonego piecyka żelaznego w mieszkaniu Chonigowej, od którego zafala się garderoba, poczem ogień przedostał się na dach i zniszczył go częściowo. (p)

Z Cieszyńskiego

Samobójstwo.

Skoczów w Cieszyńskim. Dnia 14 bm. pozbawił się życia przez powieszenie w warsztacie 58-letni mistrz bednarski, Jan Wawerka. Denata natychmiast po wypadku uwolniono z petli, jednak wszelkie środki celem przyprowadzenia go do życia, okazały się bezskuteczne. Wezwany na miejsce wypadku lekarz, stwierdził śmierć przez uduszenie. Ustalono, iż Wawerka w ostatnim czasie ponosił stratę majątkową i to było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p)

Niemcy wydają Polaków ze swego państwa.

U nas obywateli niemieckich broni się.

Z uświadomionych narodowo kół robotniczych i urzędniczych na Śląsku padło w okresie wzrastającego bezrobocia hasło walki o usunięcie obcokrajowców z przemysłu górnośląskiego. Hasło to znalazło szeroki oddźwięk w masach, pojmujących zdrowym rozsądkiem absurd takiego położenia, że dla Polaków we własnym kraju brak chleba, ale mają go w bród obcokrajowcy stanowiący zarazem ognisko niebezpieczeństwa politycznego i uzależnienia gospodarczego.

Prawie w każdej miejscowości województwa śląskiego ludność na publicznych zebraniach zgłaszała protesty przeciwko zatrudnianiu obcokrajowców w przemyśle na Górnym Śląsku. Ruch ten jednak nie uzyskał siły żywiołowej, która mogła skłonić pracodawców do bezwzględnego podporządkowania się życzeniom społeczeństwa. Znalazło się bowiem zbyt wielu malkontentów zgłaszających różne zastrzeżenia co do korzyści, jakie Polsce przyniesie wydalenie cudzoziemców z krajowego rynku pracy. Najwięcej zaś bali się o te rzekome tysiące obywateli polskich, którzy podobno pracują w Niemczech. Obliczali oni nawet robotników województwa śląskiego w kopalniach Śląska Opolskiego liczbą 6.000, chociaż w gruncie rzeczy liczba ta była miarodajna dla 1930 r. o ostatnio na niemieckim Śląsku było niewiele ponad 1.500 robotników obywateli polskich.

Dziś wszystkie kopalnie po tamtej stronie granicy wypowiedziały pracę obywatelom polskim. Nikogo nie oszczędziły, nawet najwinniejszych członków Volksbundu, nawet największych renegatów o chlubnych zasługach dla „niemieckiej ojczyzny“.

Równocześnie rada państwowa Rzeszy niemieckiej przyjęła wniosek ministerstwa pracy zakazujący wnoszenia na teren Niemiec w ciągu 1932 r. zagra-

nych robotników sezonowych. Nie trzeba dodawać, że uchwała ta jest skierowana przede wszystkim przeciwko polskim robotnikom czyli t. zw. obieżyśnikom, którzy od wielu lat wyjeżdżali z wiosną na roboty rolne do Niemiec w liczbie kilkudziesięciu tysięcy.

Czy przykłady te nie przemawiają do

przekonania naszym malkontentom? Może teraz, gdy już tylko pozostanie wspomnienie o polskim robotniku w Niemczech, przypomną oni sobie, że w województwie śląskim jest jeszcze przeszło 3.000 obcokrajowców na tłu-
stych posadach. Lepiej później niż nigdy.

Walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Katolickiego Zw. Abstynentów.

W niedzielę, dnia 14 lutego odbył się IX. walny zjazd delegatów Katol. Zw. Abstynentów — okręgu śląskiego — w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Zjazd zajął prezes ks. dziekan Czempel w obecności 60 delegatów ze wszystkich śląskich kół abstynenckich oraz przedstawicieli władz, których reprezentowali J. E. ks. biskupa — ks. Pniok, p. wojewodę — inspektor lekarski p. dr. Różalski, dyrektora kolei — p. mag. Piecuch.

Ks. prezes w przemówieniu swym wskazał na pomyślny rozwój ruchu abstynenckiego na Śląsku. bo w roku bieżącym mamy doniosły fakt do zanotowania, gdyż wprowadzona została ustawa przeciwalkoholowa na Śląsk. Sekretarz okręgowy p. Kunsdorff odczytał protokół z ostatniego walnego zjazdu, a następnie zarząd dał obszernie sprawozdanie z czynności oraz sprawozdanie kasowe. Z sprawozdania wynikało, że praca okręgu była przez cały rok bardzo intensywna, bo urządzono w 17 miejscowościach wystawę przeciwalkoholową, rozszerzano druki i ulotki, utrzymywano poradnię dla alkoholików. Z sprawozdania kasowego wynika, iż okręg w roku ubiegłym walczył z wielkimi trudnościami finansowymi. Po sprawozdaniu wygłosił p. Sławiński interesujący referat na temat: „Nowa ustawa przeciwalkoholowa na Śląsku i nasze zadanie wobec niej“. Prelegent

zaznaczył, że ustawa dla Śląska ma doniosłe znaczenie, gdyż dotąd Śląsk ustaw takiej nie miał, dlatego koła abstynenckie powinny dbać o to, aby ustawa na Śląsku była ściśle przestrzegana. W związku z referatem uchwalono rezolucję, by wprowadzone zostały na Śląsku komisje do walki z alkoholizmem.

Po przerwie przybył J. E. ks. biskup Adamski, witany hucznymi oklaskami przez zebranych. Ks. przewodniczący w serdecznych słowach powitał dostojnego gościa, zapewniając go o synowskim przywiązaniu abstynentów do Kościoła. J. E. ks. biskup w odpowiedzi dał wyraz zadowolenia, że ruch abstynencki na Śląsku się rozwija, apelując do zebranych, aby i nadal wytrwali w tak trudnej a zarazem zbożnej pracy dla Kościoła i społeczeństwa naszego. poczem udzielił zebranyom błogosławieństwa.

W dalszym toku obrad wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Ks. dziekan Czempel prezes, ks. Woźnica II prezes, p. Sławiński wice-prezes, p. Kunsdorff sekretarz i skarbnik, oraz pp. Bacia, Łebek, Desaga, Stanik i Szczyrba. Rewizorami kasy wybrano pp. Rajcę, P. Ziętka i p. Spałko. Również wybrano radę okręgową. Dalej wybrano jeszcze delegatów na zjazd krajowy do Poznania.

A. Kff.

Roboty publiczne wpłyną na zmniejszenie bezrobocia.

Energiczna akcja komitetów pomocy bezrobotnym.

W Warszawie odbył się zjazd przewodniczących sekcji prac wszystkich wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia z terenu całego kraju.

Tematem obrad była sprawa walki z coraz bardziej wzrastającym bezrobociem.

Dłuższa dyskusję wywołała sprawa robót publicznych. Uczestnicy zjazdu postanowili podjąć starania o zwiększenie, w jaknajszerszym zakresie, robót publicznych. Przy robotach tych znajduje bowiem pracę poważna ilość bezrobotnych, którym już nie przysługują żadne zasiłki.

Dalej wiele uwagi poświęcono sprawie propagandy krajowego przemysłu. Chodzi o to, że gdy społeczeństwo nasze przestanie kupować zagraniczne towary, zwiększy się produkcja krajowych gałęzi przemysłu, a co za tym idzie, wzrośnie stan zatrudnienia.

Uczestnicy zjazdu zdawali sobie jednak dokładnie sprawę, że środki te nie zwalczą całkowicie klęski bezrobocia. Z tego też względu postanowili zwrócić się z petycją do władz rządowych, by postarały się w jak najszybszym czasie wprowadzić w życie ustawę o siedmiodziesięciu dniach pracy.

Gdy skrócony dzień pracy będzie obowiązywał we wszystkich gałęziach produkcji przemysłowej, rzemieślniczej i w handlu, ilość pracowników fizycznych i umysłowych wzrośnie bardzo poważnie.

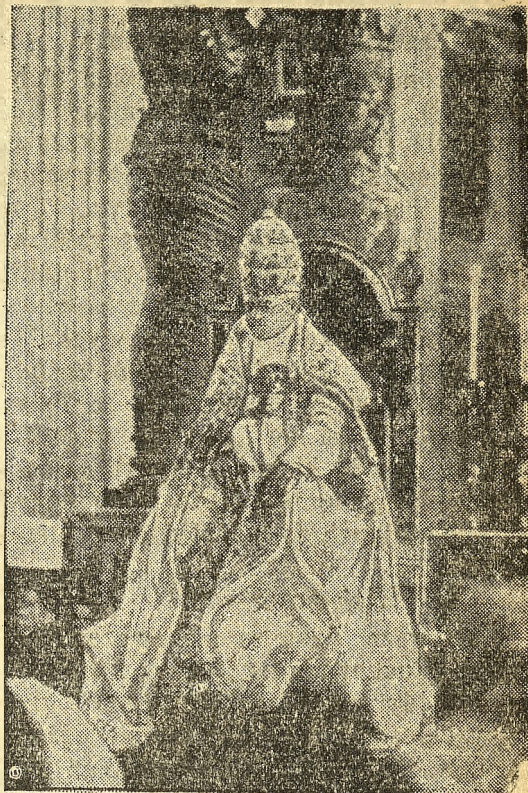
W toku dalszej dyskusji stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw prywatnych, głównie drobniejszych, nie stosuje się całkowicie do zarządzeń o skasowaniu nadliczbowych godzin pracy. Dotyczy to w znacznej mierze przedsiębiorstw zatrudniających pracowników biurowych.

Firmy te nie chcą dodatkowo angażować sił pomocniczych wbrew wyraźnym zarządzeniom władz, bardzo często zatrudniają stałych pracowników poza godzinami biurowymi.

Stwierdzić należy, że jest jedną z przyczyn obserwowanego faktu, iż bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest stosunkowo znacznie większe, niż wśród pracowników fizycznych.

Na zjeździe warszawskim postanowiono zwrócić się do władz, by surowo karały pracodawców, niestosujących się do zarządzeń o skasowaniu nadliczbowych godzin pracy i by władze dokonywały jaknajenergiczniejszych kontroli wszystkich warsztatów pracy.

Ojciec św. w uroczystym stroju.



Fotografia przedstawia nam Ojca św. w czasie celebrowania uroczystej mszy św. z okazji 10-lecia rządów Jego na stolicy Piotrowej.

Odroczenie kary więziennej.

W jakich wypadkach i na jaki termin może sąd udzielić odroczenia wykonania kary?

Wykonanie kary może być zawieszone lub odroczone. Różnica polega na tym, iż zawieszenie orzeczone być musi w samym wyroku skazującym, odroczenie zaś może być w stosunku do wyroku prawomocnego wyjednanie w drodze specjalnego podania. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia. Za chorobę ciężką uważa się taki stan fizyczny skazanego, przy którym umieszczenie go w więzieniu lub w areszcie może bezpośrednio zagrażać jego życiu albo nie dałoby się pogodzić z istniejącymi w więzieniu lub areszcie urządzeniami. Znanie są np. w praktyce sądowej wypadki odroczenia wykonania kary, gdy skazany cierpi na chorobę płucną, wymagającą leczenia klimatycznego.

Sąd może odroczyć wykonanie kary na czas 1 roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie tej kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie. Odroczenie wykonania kary można uzależnić od zobowiązania się skazanego do pobytu w oznaczonej miejscowości, a także do złożenia kaucji lub poręczenia.

Jeżeli chodzi o kompetencje organów udzielających odroczenia wykonania kary, to sąd grodzki, względnie prokurator okręgowy, mogą udzielić odroczenia na czas do 3 miesięcy. Minister sprawiedliwości władny jest udzielić odroczenia na czas do jednego roku.

Beatyfikacja Alberta Wielkiego.



Kolonia dzień beatyfikacji znakomitego średniowiecznego uczzonego Alberta Wielkiego święciła w niezwykle uroczysty sposób procesjami z relikwiami świętego i nabożeństwami, w których uczestniczyły niezliczone tłumy wiernych

Jedwabie do sukien wiosennych za dwa złote.

Przepiękne tkaniny jedwabne w najmodniejszych kolorach i deseniach otrzymał wojewódzki komitet do spraw bezrobocia jako dary na wielką loterię fantową na rzecz bezrobotnych. Tkaniny te, jak crepe mongole, crepe marocaine i crepe de chine w ilości kilkuset metrów wydział loteryjny zadecydował podzielić na kupony 5-cio metrowe tak, że ten rodzaj fantów, aczkolwiek, nie należący do najwyższej klasy, sprawi właścicielce szczęśliwego losu dużo przyjemności i zadowolenia.

Wobec tego należy się spodziewać, że nasze nadobne panie marzące mimo kryzysu o nowej sukni wiosennej, zdołają się na tak drobną wydatkę, jakim jest kupno losu wielkiej loterii fantowej w cenie tylko dwóch złotych. Wreszcie i panowie winni pamiętać o tym, że los loterii fantowej jest w tych okolicznościach bardzo mile widzianym prezentem dla pań. Losy są do nabycia w kolekturach państwowej loterii klasowej, starostwach magistratach, urzędach gminnych na całym Śląsku.

Jak cię widzą — tak cię piszą!

O tem prastarem i trafnem przysłowiu winien pamiętać każdy zarobkujący dziś mężczyzna. Być dobrze ubranym znaczy mieć powodzenie w życiu i poważanie ze strony otoczenia. Tego nikt nie zaprzeczy!

Panom, dbającym o dobrą prezencję swej osoby, radzimy nabyć los wielkiej loterii fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych. Sądźmy, że do wydatku dwu złotych na kupno losu jakiegokolwiek wahanie nie jest na miejscu, zwłaszcza wobec wielkich szans wygrania sztuki materiału na wykwinne ubranie lub kilka sztuk eleganckiej bielizny. Spręśmy po losy nim zostaną rozsprzedane! Są do nabycia wszędzie.

Rozmaitości.

Zasady przedewszystkiem.

W Londynie istnieje oddawna klub milczenia. Członkowie, zbierający się tam, palą fajki, wymieniają spojrzenia i — oddają się kontemplacji. Pewnego razu do klubu zakradli się bandyci, którzy obrabowali doszczętnie wszystkich obecnych. Kiedy już złoczyńcy ulotnili się z łupem, jeden z obecnych członków, widząc przez okno policjanta, wychylił się i zawołał. Na drugi dzień został przez aklamację wykreślony z listy członków klubu za „zbytnią gadatliwość”. Zasady klubu — orzekli członkowie — powinny być droższe od rzeczy tak materialnych, jak pieniądze i biżuteria.

Najstarsze wino.

Najstarsze wino są niezawsze najlepsze. Zachowują swój smak i aromat tylko wtedy, gdy lak i korek zachowały się w całości, co nie zawsze się udaje. Najstarszym winem, które znajduje się w piwnicach europejskich, jest t. zw. wino rzymskie w Spirze (Speyer). Przy rozkopywaniu ruin dawnej twierdzy rzymskiej, Nemetum, znaleziono czworokątną szklaną butlę napełnioną jakimś gęstym, oleistym płynem. Po zbadaniu okazało się, iż płyn ten był winem, datującym się z IV wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Wino to, pochodzenia rzymskiego, zachowało się jako takie, ale w ciągu setek wieków straciło całkowicie swój właściwy smak, zapach, jak również wyzbyło się całkowicie swej zawartości alkoholu.

Oczyszczanie automatyczne powietrza w tramwajach.

W Londynie poczyniono ostatnio próbę w tramwajach z automatycznymi wentylatorami, które co trzy minuty odświeżają powietrze w wozach, wypompowując zużyte i wtłaczając świeże. Przyczem oczyszczano powietrze z zarasków chorobowych przez rozpylanie płynu dezynfekującego. Próby powiodły się i mają być jeszcze kontynuowane na różnych liniach. Ze względu na panującą epidemicznie w Londynie grypę spodziewają się władze sanitarne osiągnąć przy stosowaniu powyższej metody ograniczenie zasięgu epidemii.

Sposoby prowadzenia wojny w Chinach.

Pod Szanghajem toczą się walki między Chińczykami a Japończykami. W toku tych operacji wojennych pewne szkody odniosły handlowe dzielnice miasta, w których zamarł cały ruch. Szanghajscy kupcy i bankierzy Chińczycy zebrali zatem między sobą sporą sumę 500.000 dolarów i wystąpili z propozycją do dowództwa 19-ej armii chińskiej, która broni Szanghaju, aby za tę cenę przeniosła pozycje obronne i operacje wojenne o 20 mil ang. na zachód od granic miasta. Podobno dowództwo chińskie nie zgodziło się narazie na tę propozycję, wskutek czego ponowne zebranie kupców i bankierów postanowiło podwoić wysokość proponowanego „odszkodowania”.

Najmniejszy aparat telefoniczny

został wykonany przez elektrotechnika medjolańskiego, Luigi Spondini, ze złota i platyny, na zamówienie pewnego arystokraty włoskiego. Słuchawka jest tak mała, że nie przewyższa rozmiarami dwugroszówki i daje się z łatwością włożyć do muszli usznej. Pomimo swych mikroskopijnych rozmiarów aparat ten oddaje wiernie i ściśle wszystkie dźwięki i zdania.

Rozwój komunikacji autobusowej w Czechosłowacji.

Na prywatnych liniach autobusowych kursuje w Czechosłowacji 2417 autobusów, które cieszą się dużą frekwencją, jak wynika z podanej przez przedsiębiorstwa te sumy obrotów za r. 1931, która wyniosła 8.300.000 koron (około 2 100.000 złotych).

Bitwa nadana przez mikrofon.

Pierwszy radjoreportaż z pola walki pod Mukdenem.

Po raz pierwszy od wprowadzenia w użycie transmisji radioiskrowej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem, przy brzegach rzeki Telang. Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armii japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgłoszenia wojenne. Poraz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pola bitwy, przedzieleni odeń morzem, mogli się przysłuchiwać kanonadzie armatniej, trzaskaniu karabinów

maszynowych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów. Aparaty nadawcze w Tokio oddawały, jak podają sprawozdawcy prasy angielskiej, zupełnie czysto i w „prawdziwej” wersji dźwiękowiec wojenny, o którym widzowie filmów tego rodzaju mają przybliżone tylko pojęcie. Dnia tego wszyscy radioamatorzy japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nasłuchując pilnie. Pod koniec tego jedynego w swoim rodzaju słuchowiska sztab armii japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacji wojennych.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piatek, dnia 19 bm. „Cioło” o godz. 19.30.
Sobota, dnia 20 bm. „Bohaterowie” o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 21 bm. „Poranek Harcerski” o godz. 12-ej w południe.
Niedziela, dnia 21 bm. „Hiszpańska mucha” o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 21 bm. „Cioło” o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 23 bm. „Matrikuła 33” 4-te popularne o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 18 bm. „Matrikuła 33” w Belsku o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 18 bm. „Manewry jesienne” w Świętochłowicach o godz. 19.30.
Sobota, dnia 20 bm. „Hiszpańska mucha” w Giszowcu o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 22 bm. „Hiszpańska mucha” w Tarn. Górach o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 22 bm. „Manewry jesienne” w Nowym Bytomiu o godz. 19.30.

Repertuar kin.

Kino Capitol (Wielka sala): „Natan Mędrzec” (Walka o grób Zbawiciela).
(Nowa sala): „Cudza żona”.
Kino Casino: „Bezimienni Bohaterowie”. — Bogda. Pogorzelska Brodzisz, Bodo.
Kino Rialto: „Noce paryskie”.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień-Szopienice. Zarząd Związku rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej kolo Rożdzień Szopienice, zawiadamia wszystkich członków należących do oddziału ćwiczącego P. W., że ćwiczenia odbywają się w każdy piątek po 1 i 15 każdego miesiąca, jako pierwsze 19. II. b. r. w lokalu p. Batora (Stary Browar), godzina jak dawniej. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 21. II. 1932 r. o godz. 19.30 w lokalu p. Batora (Stary Browar). Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie każdego członka jest konieczne.

Lipiny. Zwyczajne ogólne zgromadzenie miejscowego koła LOPP. odbędzie się w piątek, dnia 19 lutego o godz. 19.30 w sali posiedzeń rady gminnej. Wszystkich członków i sympatyków koła uprasza się o pewne przybycie.

Z życia Stow. mand. i wyc. „Jaskółka”.

Giszowiec. Ubiegłej niedzieli odbyło się w kregielni p. Heczki walne zebr. Klubu mand. Po sprawozdaniu starego zarządu, przystąpiono m. in. do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: nauczyciel St. Cieśla — prezes, kier. szkoły Rzeźniczek — zast., K. Szweja — sekr., J. Urbanczyk — zast., K. Przeciński — skarbnik Jerzy Przywara — dyrygent. Wszelką korespondencję należy kierować pod adr. p. Karola Szweja, Giszowiec, Warszawska 7.

Nowa Wieś. W niedzielę 21 bm. o godz. 9 odbędzie się w lokalu p. Gałuszki walne zebranie delegatów towarzystw należących do okręgu bielszowieckiego.

Katowice-Załęże. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 14 w sali p. Spyry przy ul. Wojciechowskiego 106.

Kończyce. W czasie ostatniego walnego zebrania wybrano m. in. nowy zarząd w skład którego weszli: J. Bak — prezes, Goryś H. — sekr., J. Szmerczyk — skarbnik, B. Bonk — dyrygent. Wszelką korespondencję kier. pod adr. Henryk Szmerczyk, Kończyce, pow. Katowice, ul. Górnicza 5.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 17 lutego 1932 r.

Funt szterlingów angielskich 30,61 zł. 100 franków francuskich 35,07 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 franków szwajcarskich 173,73 zł. 100 guldów holenderskich 360,10 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldów gdańskich 173,32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 16 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto

22,75—23,25. Pszenica 24,00—24,50. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21,00—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rżepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka lato-wa 22,00—24,00. Peluska 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Jakie działy znajda się na Targach Katowickich.

Na liczne zapytania kierowane do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, jako instytucji organizującej „Targi Katowickie” w br. otrzymujemy wiadomość, że podczas tegorocznych Targów będą reprezentowane nast. działy: cementowy, betonowy, budowlany, chemiczny, elektrotechniczny, maszyn i wyrobów z żelaza, ceramiczny i porcelany, meblowy i biurowy, tekstylny, galanterijny, sportowy, gospodarstwa domowego, zabawkarski, spożywczy i in. Powyższe działy rozmieszczone będą w odpowiedni sposób w halach i na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach.

Odpowiedzi redakcji.

P. Gr. w K. Niech Pan się uda do biura policji wywiadowczej w Katowicach przy ul. Zielonej, celem dowiedzenia się szczegółów lub wskazówek w wiadomej sprawie.

SPORT.

Międzynarodowe walki bokserskie w Król. Hucie.

Dziś, 18 b. m. o godzinie 20.15 odbędzie się w sali hotelu Hr. Reden w Król. Hucie walki bokserskie.

W zawodach tych zadebiutuje amatorski mistrz Śląska Niesobski z Król. Huty. Poza tem z nowych zawodników poraz pierwszy na Śląsku walczyć będą Kostka z Gliwic t. z. Schmeling, Śląski kandydat na mistrza Rzeszy oraz Europy, Art z Gdańska i Köhler z Berlina.

Głównym punktem wieczoru będzie walka w wadze półśredniej między Goworkiem a Wójcikiem o tytuł mistrza Polski. Walka ta będzie prowadzona na 12 starć.

Oto szczegółowy program walk: waga ciężka: Niesobski — Nowara; waga półśrednia: Art — Bara; waga kogucia: Köhler — Kokot; waga półciężka: Kostka — Kantor; waga półśrednia: Wójcik — Goworek.

Zawody narciarskie w Cieszynie.

Sekcja narciarska „Warta” przy P. T. P. w Cieszynie urządza w niedzielę dnia 21 lutego br. pierwsze zawody za sprawność w Cieszynie.

Program zawodów obejmuje: 1) Bieg pań 8 klm. od lat 17. 2) Bieg juniorów 9 klm. od 15—10 lat. 3) Bieg seniorów 12 klm. Start wszystkich zawodników o godz. 2.

Otwarcie kursów sportowych SMP.

dla sędziów lekkiej atletyki, gier sportowych i piłki nożnej w Dziedzicach i Szarleju.

Związek Młodzieży Polskiej troszczy się również o wyszkolenie odpowiedzialnej kadry sędziów sportowych. W tym celu zorganizował dwumiesięczne kursy w Dziedzicach i Szarleju. Ubiegłego roku odbyły się podobne kursy w Katowicach i w Rybniku. Kurs w Dziedzicach został otwarty dnia 7 bm. przez komendanta zw. naucz. p. Karuga, a w Szarleju dnia 11 bm. sekr. wydz. sp. drh. Soppy. Wykładać będzie w Dziedzicach prof. p. Golla z Pszczyny i naucz. p. Karuga z Katowic. Kurs odbywał się będzie w sobotę o godz. 16.30 w ognisku SMP. w Dziedzicach. W Szarleju wykładać będzie naucz. p. Karuga i drh. Soppy. Wykłady odbywać się będą w czwartek o godz. 17 w domu parafialnym. Dotychczas zgłosiło się na kursy około 80 druhów. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Związek Mł. Polsk., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20. Po zakończeniu kursu uczestnicy składać będą egzamin przed komisją S. O. Z. L. A., Związku Gier Sportowych i G. O. Z. P. N.

Z całej Polski.

Mydłem też można się zaccadzić.

Poznań. Niezwykły wypadek wydarzył się w mieszkaniu małżonków Budów w Poznaniu. Gdy przez dłuższy czas Budowie nie ukazywali się, a w pokoju ich była podejrzana cisza, sąsiedzi wyważyli drzwi. Na posłaniu leżał 58-letni Marcin Buda i 51-letnia jego żona Maria. W pokoju czuć było jakiś gryzący czad, którym zatruli się oboje Budowie. Lekarz stwierdził śmierć Marcina Budy, u żony jego Marji spostrzeżono słabe oznaki życia i zdołano ją ocucić. Śp. Buda był przedstawicielem przedsiębiorstwa mydlarskiego. Po przedniego wieczora przyniesiono do jego mieszkania około 2 centnary mydła, które rozłożono na stole. W pokoju sypialnym Budów było napalone i być może, że wskutek gorąca, zapach ułatniający się z mydła, przeistoczył się w trujący czad. Prowadzone później dochodzenia władz śledczych potwierdziły wspomniane podejrzenia. Było to mydło do prania, z którego wylugowały się jakieś bardzo ostre składniki, najwidoczniej pod wpływem wielkiego żaru.

Drobiazgi.

× **Największym morzem wewnętrznym** jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie wielo-mniejszą od Niemiec.

× **Miechy kowalskie** znane były już starożytnym Scytom w VI wieku przed Narodzeniem Chrystusa.

× **Najstarsza lokomotywa** znajdująca się w użyciu na kolejach szwajcarskich dostała obecnie dymisję. Sędziwa jubilatka „narodziła się” w roku 1859 w fabryce Escher Wyss w Zurychu i przebiegła w ciągu swej kariery życiowej 1½ miliona kilometrów. „spożywając” przytem 15 tysięcy tonn węgla. Pracowity swój żywot zakończyła najstarsza lokomotywa szwajcarska w muzeum kolejowym zuryjskim.

× **80-lecie stalówki.** 80 lat temu ogólnie używano jeszcze do pisania piór gęsich. Pewien angielski fabrykant z Birmingham, Gosiah Masson, chcąc się przysłużyć starym przyjacielowi, lekarzowi, który nie mógł już sobie piór temperować, zrobił mu kilka piór ze stali. W analazek ten się ogólnie podobał i dziś miliony stalówek wychodzą z fabryk.

Wyciąć.

Nie wyrzucaj!

Zachowaj przy sobie!

To legitymacja dla Ciebie!

Spełniając czyn społeczny przez kupno losu za 2 złote

WIELKIEJ LOTERII FANTOWEJ

użyłeś położeniu rodzin bezrobotnych a sobie zapewniasz możliwość wygrania drogocennych przedmiotów w wartości od 2.50 zł do 1500 zł.

Nie zwlekaj i idź zaraz z tą kartką do kłobregokolwiek biura sprzedaży losów lub Wydziału Loteryjnego, Katowice, ul. Woiewódzka 23 (Tamże wystawa i Serji Fantów) i zakup choć jeden los!

Kartka ta po przybiciu pieczęci na znak kupna losu będzie dla Ciebie na zawsze legitymacją wobec bezrobotnych braci, żeś dobrze zrozumiał przykazania niłości bliźniego!

Losy do nabycia: we wszystkich kolekturach loteryjnych, starostwach, magistratach, komunalnych kasach oszczędności i w urzędach gminnych.

Ciągnięcie losów 15 marca 1932 r.

Wyciąć.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczonego Wydawnictwa Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 1, tel. 14-14 i 156.

Drukłem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.